



Wiadomości

Środa, 12 lipca 2017

Uderz w stół....

Przykro nam, że usiłując wybrnąć z kłopotliwej sytuacji, dotyczącej jakości publikowanych materiałów, Pan Jarosław, twarz jednego z gorlickich portali, ponownie sięgnął po niesprawdzone informacje. Zgodnie z zapowiedzią - Urząd Miejski nie pozostaje obojętny i po raz kolejny jest zmuszony do odniesienia się do opublikowanego artykułu.

Pismo z dnia 19.06.2017 r. - wzywające do uzupełnień w ramach złożonego wniosku o dofinansowanie - zostało odczytane z Systemu e-RPO przez Urząd Gminy w Sękowej w dniu 03.07.2017 r. Zgodnie z warunkami Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014 - 2020 oraz art. 46 §3 KPA doręczenie informacji skierowanej do Wnioskodawcy, uznaje się za skuteczne, jeżeli Wnioskodawca potwierdzi odbiór pisma. W przypadku nieodebrania pisma w formie dokumentu elektronicznego Instytucja Zarządzająca po upływie 7 dni, licząc od dnia wysłania zawiadomienia, przesyła powtórne zawiadomienie o możliwości odebrania tego pisma. W przypadku nieodebrania pisma doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni, licząc od dnia przesłania pierwszego zawiadomienia. Termin podany w piśmie liczony jest jak w każdej sprawie administracyjnej - od doręczenia wezwania, które przypadło na 03.07.2017 r. Mając na uwadze przywołane przepisy, w przypadku pisma z 19.06.2017 r., 7 dniowy termin odpowiedzi na wysłane zapytania upływał w dniu 10.07.2017 roku.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że na dzień 4 lipca wniosek był w puli wniosków odrzuconych w ocenie finansowej, bowiem procedura oceny pozostaje do chwili obecnej w toku, co wynika nawet z pisma z 19.06.2017 r. Takie niezbite fakty nie najlepiej świadczą o źródłach, na podstawie których swoją twórczość buduje portal Gorlice24.pl

Na marginesie zwracamy uwagę na drobny szczegół: adresatem pisma z 19.06.2017 r. jest Pani Małgorzata Małuch - Wójt Gminy Sękowa. Wynika to z faktu, iż to Sękowa jest partnerem wiodącym całego projektu i odpowiada za przebieg procedury z nim związanej. Skoro zatem Pan Jarosław zarzuca jakiemuś samorządowi nieudolność i inne nierzetelne zadziałania, związane choćby z niedotrzymywaniem terminów, to niestety w tym wypadku jego adresatem powinna być Bogu ducha winna gmina sąsiednia, z którą Miasto współpracuje na bieżąco w ramach wielu inicjatyw i która w tym względzie dopełniła wszelkich formalności.

Nie możemy przejść obojętnie wobec stwierdzenia „(...) gdyby nasza publikacja nie ukazała się w ogóle, to czy Państwo złożyliby uzupełnienie do wniosku?”. Zadufanie Pana Jarosława dochodzi do granic absurdu, sugerując, że Urząd (w tym wypadku Urząd Gminy Sękowa) zareagował dopiero po przeczytaniu artykułu zamieszczonego na portalu. Dlatego też czerwone od złości okrzyki i pytania na łamach portalu, nie są niczym innym jak kolejną manipulacją, która wynika albo ze złej woli albo z braku podstawowej wiedzy po stronie

autora i ponownego opublikowania tekstu w imię zasady: PODAŁ JAKO PIERWSZY - nawet jeżeli nie sprawdził.

W ocenie Urzędu Miejskiego odnośnie się do osobistych wycieczek Pana Jarosława do osoby Burmistrza za pośrednictwem portalu Urzędu byłoby co najmniej niewłaściwe, w związku z czym kwestię tą pozostawiamy bez komentarza.